

Rytro 19/IX 903

Kochani! Załączam list Jowisza<sup>1</sup> do mnie i do was znowu o tej sprawie gali-  
cyjskiej - dosyć mam tego i jeszcze raz powtarzać nie będę tego, co myślę -  
zdania nie zmieniłem i zostaje przy swoim - mam nadzieję zresztą że jeszcze  
raz i już bardzo gruntownie ogadamy te sprawy, gdy ty, Bolku,<sup>2</sup> tu się zjawisz  
i będziemy razem z Witoldem sprawy omawiali.

Do Walki nadeszły zaraz jeszcze jeden kawałek do kroniki krajowej z powodu  
tych awantur - zabicia Tomaszewskiego przez ludzi, którym opinia publiczna  
przyklepia miano socjalistów<sup>3</sup>. Jest to takie świństwo i podłość tych zdegenero-  
wanych ~~ludzi~~ hulaków, że trzęsę się z oburzenia gdy o nich myślę. Tymbardziej,  
że ludzie nasi przez świętą naiwność dają się brać na kawał przez takich ra-  
busiów. Zapewnieście już o tym otrzymali list od Karskiego<sup>4</sup>. Moje zdanie jest  
takie - żadnej pomocy, żadnych stosunków z tymi łajdakami. Łgarstwo na łgarst-  
wie - nie wierzyć ani jednemu słowu z tego wszystkiego, co mówić mogą.

W sprawie tej załączam list faceta naszego - Cezarka, który nieopatrznie  
dał się uwieść łgarstwom W.<sup>5</sup> i dał adresy krakowskie i t.d. Taka brudna sprawa  
że obrzydliwość mię bierze gdy sobie pomyślę, że tak głupi jeszcze jesteśmy,  
że świnia gdy się ustroi w piórka już wzbudze u nas współczucie. Tymczasem  
dowidzenia. Ziuk

Przyjechał tu w tej sprawie do mnie doktorek. Niestety zapóźno już post  
factum, gdy faceta już wyprawiono - dano mu nawet bilet. Gdy się do was zjawi -  
powiedzciecie żeście otrzymali ~~list~~ <sup>list już</sup> z Krak. że ~~nie ma~~ żadna depeza do Pitra  
nie była posyłana i że my stanowczo nic wspólnego z tymi brudami mieć nie  
chcemy. Niech sobie radzi jak chce i umie. Że uważamy go za kryminalistę i  
jeśli nie ~~chcemy~~ <sup>ci</sup> się w denuncjacje, to jeszcze nie upoważnia do szukania asylum  
u nas. Co najwyżej dajcie radę jak jechać do Ameryki i amen i nic więcej.

A bądźcie przy tym ostrożni teraz by nie zaprowadził na was rewizji lub  
czegoś podobnego.

Zatym serdeczne uściśnienia

wasz

Ziuk

Przypisy

1. Jowisz - W. Jodko-Narkiewicz, patrz przypis 1 do listu Nr.1
2. Bolek - B.A. Jędrzejowski, patrz przypis 5 do listu Nr. 2.
3. Około 1903r. pojawiła się na terenie Wilna gromadka młodzieży polskiej, trochę pod wpływami Nietzschego, trochę Przybyszewskiego, wysuwająca hasła o Uebermenschu, któremu "wszystko wolno". Tą grupką, przesiadującą w cukierniach, prowadzącą hulaszczę życie, pełną anarchizmu indywidualistycznego, kierował niejaki Winkler, człowiek bardzo zdolny, błyskotliwy, doskonały promodyr kxxx dla tego rodzaju młodzieży. Przedstawiał on jej szerokie plany ideowej pracy rewolucyjnej i społecznej. Jak dowodził, na realizowanie takiej pracy potrzeba pieniędzy. W Wilnie mieszkał wówczas stary kawaler, <sup>(Marcin</sup> Tomaszewski, człowiek zamożny, skąpy, zawsze trzymający cały swój majątek przy sobie. Winkler przekonał swych towarzyszy, że te pieniądze marnują się u trutnia Tomaszewskiego, a tyle dobrego mogłyby zrobić, gdyby się znalazły w ich rękach. Ostatecznie Winkler przekonał swych kolegów o potrzebie zgładzenia Tomaszewskiego. Podczas gry w karty w mieszkaniu Tomaszewskiego, Winkler zamordował go zastrzykiem trucizny, ciało włożono do kosza i wysłano koleją w głąb Rosji. Na drugi dzień Winkler zniknął z Wilna razem z pieniędzmi Tomaszewskiego i starał się wyjechać do Ameryki. (Krzywicki Ludwik: Wspomnienia, II, 228-30, III, 332-4).
4. Karski - Tytus Filipowicz, przypis 12 do listu Nr.4
5. Winklera.
6. Doktorek - dr. Władysław Mazurkiewicz, przypis 16 do listu Nr. 17.

List Nr. 23

List do Londynu z 21 września 1903r. na jednej xxxxx kartce papieru listowego formatu 17,5 x 11,2 cm. Zapisane obie strony.